

JAPONIA – CHINY – USA

Robert Jakimowicz



STOSUNKI JAPONII Z CHRL. PROBLEM TRAKTATU POKOJOWEGO I JEGO ZAWARCIE

W 2002 roku przypada 30. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią i Chinami. Akt ten stanowił przełom w stosunkach japońsko-chińskich, ale nie oznaczał ich pełnej normalizacji, tj. formalno-prawnego zakończenia stanu wojny (II wojny światowej). Nastąpiło to dopiero w 1978 r., po długoletnich negocjacjach. Ukazanie drogi prowadzącej do tego traktatu przypomina nam, jak ogromne zmiany dokonały się w świecie w ostatnich dwudziestu latach i jak trudne było dojście do obecnej pokojowej współpracy w regionie Pacyfiku.

11 sierpnia 1972 r. w Tokio i Pekinie podano do wiadomości, że premier Japonii Kakuei Tanaka przyjął zaproszenie od premiera Zhou En-laia do złożenia wizyty w Chińskiej Republice Ludowej¹. Stało się to możliwe dzięki zasadniczej zmianie w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Chin, czego szczególnym wyrazem była wizyta amerykańskiego prezydenta Richarda Nixona w ChRL w lutym 1972 r. i ogłoszenie na jej zakończenie tzw. komunikatu szanghajskiego, w którym stwierdzono m.in., że: *dalsza normalizacja stosunków między Chinami a Stanami Zjednoczonymi leży w interesie obu stron*. Dodano tam też: *żadna ze stron nie dąży do hegemonii w regionie Azji i Pacyfiku, obie przeciwstawiają się działaniom innych krajów lub grupy krajów, które chciałyby ustanowić taką hegemonię* (co było wyraźną aluzją do ZSRR i stanowiło deklarację ich wspólnego przeciwstawiania się hegemonistycznym dążeniom tego mocarstwa). Prezydent USA zdeklarował również, że przyjmuje do wiadomości stanowisko Chińczyków mieszkających po obu

¹ *Keesing's Contemporary Archives*, September 23–30, 1972, s. 25 491, (dalej KCA).

stronach Cieśniny Tajwańskiej, iż istnieją tylko jedno Chiny, a problem ich pokojowego zjednoczenia jest ich sprawą wewnętrzną. USA otwierały zatem tym komunikatem drogę do uznania ChRL i nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych (co nastąpiło z dniem 1 stycznia 1979 r.), a wycofania swego dotychczasowego uznania dla Republiki Chin (na Tajwanie) jako jedyne legalnego reprezentanta narodu chińskiego na forum międzynarodowym (i bliskiego sojusznika USA w Azji Wschodniej)². Miało to szczególne znaczenie dla Tokio, które utrzymywało z Tajwanem dość bliskie związki będące dziedzictwem półwiecza kolonialnej przynależności tej wyspy do Japonii oraz stosunków sojuszniczych z USA. Deklaracja prezydenta Richarda Nixona, również zawarta w komunikacie, iż USA zamierzają wycofać swe siły zbrojne z Azji Południowo-Wschodniej, wskazywała na możliwą szerszą redukcję obecności amerykańskiej w Azji Wschodniej. Japońscy politycy wyciągnęli zatem wnioski, że szybka poprawa stosunków ich kraju z ChRL jako rosnącym w siłę mocarstwem regionu staje się pilną potrzebą.

W okresie tym japońska polityka zagraniczna była ściśle związana z amerykańską, choć w rozmaitych niuansach różniła się od niej (np. Tokio już wcześniej rozwijało współpracę gospodarczą z Pekinem na dużą skalę, podczas gdy Waszyngton bojkotował ChRL). Zapoczątkowanie normalizacji stosunków USA z Chinami umożliwiło zatem Japonii rozpoczęcie podobnego procesu. Przytoczone powyżej sformułowanie dotyczące hegemonii okazało się kluczowe w kontaktach japońsko-chińskich w latach 1972–1978.

Komunikat szanghajski stał się punktem zwrotnym w zmianie stanowiska kierownictwa ChRL wobec japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwie. Od-tąd Pekin zaczął uznawać amerykańską obecność wojskową w Azji za „czynnik stabilizujący”, bardzo złagodźliwszy jego krytykę.

W czasie wizyty w Pekinie przewodniczącego buddyjskiej partii Komeito, Yoshikatsu Takeiri (25 lipca–5 sierpnia 1972 r.) Zhou En-lai dał jasno do zrozumienia, że japońsko-amerykański układ o bezpieczeństwie nie powinien stanowić przeszkody dla ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Japonią i Chinami. Ponadto poinformował swego gościa, że ChRL zamierza zrezygnować z reparacji wojennych, a zadowoli się „przeproszeniami” Japonii za straty i cierpienia, których doznał naród chiński w przeszłości. Jednocześnie wysunięto propozycję zawarcia z Japonią układu o pokoju i przyjaźni, co spowodowałoby utratę mocy układu japońsko-tajwańskiego z 1952 r.³

Premier Kakuei Tanaka wizytę w Chińskiej Republice Ludowej złożył w dniach 25–30 września 1972 r. Towarzyszył mu minister spraw zagranicznych Masayoshi

² Wspólny komunikat wydany w Szanghaju 27 lutego 1972, w: H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 801; *Joint Communiqué*, „Peking Review”, 1972, vol. 15, no. 9, s. 4–5.

³ W. M. Mazurow, *SSZ–Kitai–Japonija: pieriestrojka mieżgosudarstwiennych odnoszenij (1969–1979)*, Moskwa 1980, s. 94; *Premier Chou meets Yoshikatsu Takeiri*, „Peking Review”, 1972, vol. 15, no. 31, s. 5.

Ohira. W rozmowach nawiązywano zwłaszcza do kontaktów kulturalnych łączących oba kraje w ciągu dwóch tysięcy lat, nie pomijano jednak gorzkich dekad z najnowszej historii. Strony uznały, że ich spotkanie otwiera nową kartę we wzajemnych stosunkach⁴. Owocem negocjacji był wspólny komunikat z 29 września 1972 r. podpisany przez Kakuei Tanakę i Zhou En-laia oraz ministrów spraw zagranicznych obu państw. Na uwagę zasługuje wiele punktów tego komunikatu:

1) *Nienormalny stan spraw, który istniał dotychczas między Chińską Republiką Ludową i Japonią ogłasza się za zakończony z datą publikacji tej deklaracji.*

2) *Rząd Japonii uznaje Rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyny legalny Rząd Chin.*

3) *Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jeszcze raz oświadcza, że Tajwan jest integralną częścią terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd Japonii w pełni rozumie i szanuje to stanowisko Rządu Chin [...].*

4) *Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Japonii podjęły decyzję o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych poczynając od 29 września [...].*

5) *Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza, że w interesie przyjaźni między narodami Chin i Japonii, zrzeka się swoich żądań dotyczących odszkodowań wojennych od Japonii.*

7) *Normalizacja stosunków między Chinami i Japonią nie jest bezpośrednio wymierzona w kraje trzecie. Żaden z obu krajów nie będzie dążył do hegemonii w regionie Azji i Pacyfiku i sprzeciwi się wysiłkom każdego innego kraju lub grupy krajów do ustanowienia takiej hegemonii.*

8) *Aby skonsolidować oraz rozwijać pokojowe i przyjazne stosunki między obu krajami, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Japonii zgadzają się prowadzić negocjacje zmierzające do zawarcia traktatu o pokoju i przyjaźni⁵.*

Pierwszy punkt oznaczał zakończenie nienormalnego stanu stosunków wzajemnych, co umożliwiło – zgodnie z punktem czwartym – ustanowienie stosunków dyplomatycznych. Pośrednio nawiązywał on do wzmianki uczynionej we wstępie komunikatu, a dotyczącej zakończenia stanu wojny i normalizacji stosunków między Chinami i Japonią. Zrzeczenie się reparacji wojennych przez ChRL wobec Japonii niewątpliwie przyspieszyło przyjęcie kompleksu przytoczonych powyżej ustaleń. Punkt siódmy był zaś nawiązaniem do ustaleń komunikatu szanghajskiego.

Jedynym poważnym agresorem, który w tym okresie mógł być brany pod uwagę był Związek Radziecki. Chiny pozostawały z nim w ostrym konflikcie i stale oskarżały właśnie o hegemonizm. Japonia, zgadzając się na ten punkt komunikatu, bez wątpienia wiedziała więc, że chodzi właśnie o to państwo. Dalekosiężnych

⁴ KCA, October 14–21, 1972, s. 25517. Skład delegacji japońskiej i chińskiej oraz inne szczegóły związane z wizytą Kakuei Tanaki patrz: „Peking Review”, 1972, vol. 15, no. 31, s. 5.

⁵ KCA, s. 25517–25518; *Joint statement of the government of the People's Republic of China and the government of Japan*, „Peking Review”, 1972, vol. 15, no. 40, s. 12–13.

implikacji poparcia przez Japonię formuły „antyhegemonizmu” politycy tego kraju być może nie uświadamiali sobie jednak w pełni. Potwierdza to oświadczenie szefa Wydziału Traktatowego japońskiego MSZ, Kuriyami Shoichi. Jego zdaniem *jest po prostu naturalne, że antyhegemonia została zawarta we wspólnym komunikacie, ponieważ sprawę tę ujęto w komunikacie szanghajskim między Stanami Zjednoczonymi i Chinami*⁶.

Zgodnie z punktem drugim, rząd Japonii, uznawszy rząd ChRL, za jedyny legalny rząd Chin zobowiązał się tym samym do zerwania oficjalnych stosunków między państwowych z Republiką Chińską (na Tajwanie). Strona chińska jednak odniosła się „ze zrozumieniem” do istniejących „tradycyjnych więzi” Japonii z Tajwanem i do ich kontynuacji pod warunkiem, że *nie będą miały one charakteru oficjalnego, określającego stosunki międzynarodowe*⁷. W ten sposób pojawiła się tzw. formuła japońska, zgodnie z którą Pekin wyrażał po raz pierwszy zgodę na to, że kraj posiadający oficjalne stosunki z ChRL będzie mógł rozwijać nieoficjalne kontakty z Tajwanem⁸. Zaraz po podpisaniu wspólnego komunikatu minister Ohira oświadczył na konferencji prasowej w Pekinie: *rząd japoński uważa, iż w wyniku normalizacji stosunków japońsko-chińskich, japońsko-chiński traktat pokojowy [zawarty z Republiką Chińską na Tajwanie z 1952 r. – R. J.] utracił podstawy swojego istnienia i oświadcza, że utracił swą moc, chociaż kwestia ta nie została wspomniana we wspólnym komunikacie*⁹. W odpowiedzi władze tajwańskie zerwały stosunki dyplomatyczne z Japonią¹⁰. Podobnie zareagowały też na zawarcie porozumienia lotniczego między Tokio i Pekinem 20 kwietnia 1974 r., zawieszając komunikację lotniczą między Tajwanem a Japonią¹¹. Władze tajwańskie nastawały bowiem wciąż, iż jedynie one stanowią legalny rząd całych Chin, będąc kontynuatorami Republiki Chińskiej proklamowanej przez Sun Yat-sena w 1911 r., a władze ChRL określały jako „komunistycznych bandytów” chwilowo okupujących część wielkiej ojczyzny.

Punkt ósmy zobowiązywał obie strony do prowadzenia negocjacji mających na celu zawarcie traktatu o pokoju i przyjaźni. Oznaczało to, że pomimo wznowienia stosunków dyplomatycznych nie została osiągnięta pełna ich normalizacja. Rokowania w sprawie zawarcia traktatu o pokoju i przyjaźni okazały się złożone i długotrwałe. Na taki stan wpłynęło wiele czynników. Obie strony musiały uwzględnić podstawowe interesy swoich narodów, a także istniejący układ sił w regionie.

⁶ H. Ijiri, *Sino-Japanese controversy since the 1972 diplomatic normalization*, w: *China and Japan. History, trends, and prospects*, ed. Ch. Howe, Clarendon Press, Oxford 1996, s. 62.

⁷ *The Mainichi Daily News*, 2.10.1972.

⁸ A. Halimarski, *Spór o Tajwan*, Warszawa 1986, s. 125–129.

⁹ *Foreign minister Ohira holds press conference. Pointing out that with the normalization of Japan-Chinese relations, the Japan-Chiang treaty is declared terminated*, „Peking Review”, 1977, vol. 15, no. 40, s. 15; *Treaty of Peace (with protocol, exchange of notes and agreed minutes. Signed at Taipei, on 28 April 1952*, „UN Treaties Series” 1952, no. 1858, s. 3–55.

¹⁰ *Taiwan breaks off relations with Japan*, „KCA”, October 14–21, 1972, s. 25518.

¹¹ *China – Japan. Trade and air agreements*, „KCA”, May 20–26, 1974, s. 26532.

Motywy zbliżenia japońsko-chińskiego po każdej stronie były odmienne. Japonia traktowała normalizację stosunków z ChRL (i porozumienie z 1972 r.) jako końcowy akord traktatu pokojowego z San Francisco z września 1951 r., którego wówczas władze Chin nie podpisały (ChRL była bowiem nieuznawana przez USA i Japonię, a Republika Chińska na Tajwanie nie mogła tego uczynić z innych względów). Natomiast ChRL tolerowała amerykańską obecność na wyspach, a nawet remilitaryzację Japonii, jako przeciwwagę dla radzieckiego zagrożenia. ChRL, prócz dążeń do rozwoju stosunków gospodarczych z Japonią, żywiła też nadzieje na wciągnięcie potężnego sąsiada do prowadzonej przez siebie antyradzieckiej polityki. Chiny nieugięcie nalegały, na przykład, na włączenie klauzuli antyhegemonistycznej do przyszłego traktatu o pokoju i przyjaźni. Japonia, która dążyła do utrzymania dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim i rozwiązania długotrwałego sporu terytorialnego dotyczącego czterech Wysp Kurylskich nie była gotowa do przyjęcia klauzuli antyhegemonistycznej w proponowanym przez Chiny kształcie. Rząd japoński był niechętny zawarciu porozumienia, które mogłoby być interpretowane jako antyradzieckie. Ponieważ strona chińska upierała się przy klauzuli antyhegemonistycznej, Japonia musiała wypracować kompromis, który pozwoliłby złagodzić ostrą reakcję ZSRR i zneutralizować zbyt daleko idące w swej antyradzieckości stanowisko Pekinu.

Upór Pekinu wynikał z szerszych analiz sytuacji międzynarodowej. Z jego punktu widzenia wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Wietnamu i ich przegrana stanowiły punkt zwrotny. Administracja amerykańska dążąca wówczas do ugruntowania pokoju i odprężenia ze Związkiem Radzieckim pośrednio umacniała „socjalimperializm” radziecki. Ponadto amerykański „uraz powietnamski” mógł łatwo obrócić się w izolacjonizm, co zwiększałoby możliwości ekspansji radzieckiej. W rezultacie mogła wytworzyć się sytuacja, w której Chiny byłyby bardziej narażone na radziecki ekspansjonizm¹².

Po upadku Sajgonu w 1975 r. wybór dla Pekinu zawężał się do dwóch opcji: do poszukiwania jakiegoś porozumienia z Moskwą z pozycji własnej „słabości strategicznej”, albo też do przekonania Waszyngtonu, że ignorowanie radzieckiego zagrożenia dla światowego pokoju wystawia na szwank żywotne interesy USA. Kierownictwo ChRL wybrało wtedy zbliżenie ze *światem kapitalistycznym krajów uprzemysłowionych*¹³. Zarazem Japonia była najsilniejszym potencjalnym przeciwnikiem ZSRR w Azji, po Stanach Zjednoczonych, i w związku z tym uświadomienie jej skali radzieckiego zagrożenia leżało w interesie Chin. Klauzula „antyhegemonistyczna” znajdowała zatem głębsze uzasadnienie w strategicznych analizach sytuacji światowej dokonywanych w Pekinie. Jej istota sprowadzała się do umocnienia zjednoczonego frontu antyradzieckiego i głębszego zaangażowania w nim

¹² R. Bedeski, *The fragile entente. The 1978 Japan–China peace treaty in a global context*, Boulder, Colorado 1983, s. 21.

¹³ Ibidem, s. 22.

Japonii¹⁴. Jak widać, nie tylko USA dążyły do umocnienia „frontu antysowieckiego” przez włączenie doń ChRL (zgodnie z koncepcjami Henry Kissingera), ale sam Pekin starał się wręcz pobudzić opór Zachodu przeciwko zagrożeniu świata ze strony Moskwy.

Negocjacje na temat traktatu o pokoju i przyjaźni rozpoczęły się na początku 1974 r., jeszcze za kadencji premiera Kakuei Tanaki. Toczyły się za rządów Takeo Miki, ale do ich pomyślnego zakończenia doszło dopiero w 1978 r., gdy urząd premiera sprawował Takeo Fukuda.

Istotnymi powodami faktycznego zawieszania i przeciągania negocjacji były problemy wewnętrzne, które wystąpiły w obu krajach. W Japonii wybuchła afera Lockheed, jedna z największych afer korupcyjnych ówczesnego świata, która spowodowała ogromne perturbacje polityczne. Zamieszanych było w nią kilkaset osób: funkcjonariusze państwowi, przedstawiciele kręgów przemysłowo-handlowych, parlamentarzyści, a nawet sam były premier Kakuei Tanaka¹⁵. Natomiast w ChRL nastąpiły najostrzejsze w jej historii walki o władzę i o przyszłą politykę kraju. W styczniu 1976 r. zmarł premier Zhou Enlai, po pierwszych masowych manifestacjach na Placu Tiananmen w kwietniu faktycznie skierowanych przeciwko kursowi maoistowskiemu, usunięto zastępującego go podczas choroby Deng Xiaopinga, formalnie będącego wicepremierem, ale także szefem Sztabu Generalnego. 9 września tegoż roku zmarł sam Mao Zedong, co doprowadziło tuż po jego pogrzebie (w nocy z 6 na 7 października 1976 r.) do swoistego zamachu stanu i aresztowania członków najwyższych władz chcących utrzymać maoistowski kurs polityczny. Nazwano ich później „bandą czworga”¹⁶. Walka o zasadniczą zmianę polityki Chin ostatecznie rozstrzygnęła się w 1978 r., kiedy to Deng Xiaoping zforsował rozpoczęcie wielkich reform, z odbudową gospodarki rynkowej i otwarciem kraju na świat – po okresie pełnej niemal samoizolacji – na czele.

Bezsprzecznie najmniej sukcesów w rozmowach na temat traktatu pokojowego odnotował gabinet premiera Miki. Nie cieszył się on zaufaniem strony chińskiej¹⁷, a sytuacja w obu krajach nie sprzyjała śmielszym rozstrzygnięciom. Jednak istotnym powodem impasu w negocjacjach były rozbieżności stanowisk stron w sprawie „klauzuli antyhegemonistycznej”. ChRL upierała się, że powinna ona znaleźć się w traktacie, podczas gdy Japonia sprzeciwiała się temu twierdząc, iż spowodowałoby to „irytację krajów trzecich”, szczególnie zaś Związku Radzieckiego. Wobec tak poważnych rozbieżności negocjacje zostały w lutym 1975 r. zawieszono¹⁸.

¹⁴ Ibidem, s. 22.

¹⁵ *Istorija Japonii (1945–1975)*, Akademia Nauk SSSR, Institut Vostokowiedeniija, Moskwa 1978, s. 477.

¹⁶ W. Dziak, *Chiny – wschodzące supermocarstwo*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 91–99.

¹⁷ *Tanaka's juniors followers visit China*, „The Japan Times Weekly”, April 30, 1977, s. 5.

¹⁸ M. Shimizu, *Fukuda's cautious stance toward China*, „The Japan Times Weekly”, October 8, 1977, s. 5.

W okresie tego impasu Chiny odwiedzały delegacje Japońskiej Partii Socjalistycznej, które próbowały zmienić istniejący stan. W maju 1975 r. wizytę złożyła delegacja tej partii z Tomomi Naritą na czele, a w styczniu 1976 r. pod przewodnictwem Shoichi Shimodary¹⁹. W Tokio (9–13 stycznia 1976 r.) wizytę złożył radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, by naradzić się na temat wznowienia rozmów dotyczących zawarcia traktatu pokojowego. Wprawdzie nie osiągnięto w tej sprawie porozumienia, ale przy tej okazji Gromyko negatywnie ustosunkował się do negocjowanego traktatu chińsko-japońskiego o pokoju i przyjaźni. Nie przyjął on wyjaśnień ministra Miyazawy, że „klauzula antyhegemonistyczna”, lansowana przez Chiny, nie jest w istocie wymierzona bezpośrednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a ma uniwersalne zastosowanie²⁰.

Inną przeszkodą, utrudniającą zawarcie traktatu pokojowego, był chińsko-radziecki układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy, podpisany 14 lutego 1950 r. w Moskwie, który miał obowiązywać 30 lat. W okresie prowadzenia negocjacji na temat traktatu układ ten jeszcze pozostawał w mocy, ale tylko formalnie, gdyż wzajemna wrogość między ChRL i ZSRR czyniła z niego martwy dokument. Jednakże układ ten miał pewne znaczenie ze względu na zawartą w nim „klauzulę antyjapońską”²¹.

Koncepcja wspólnego przeciwstawiania się Moskwie i Pekinowi nowemu zagrożeniu ze strony Japonii pozostawała w oczywistej sprzeczności z deklaracją „antyhegemonistyczną”, której umieszczenia domagały się Chiny w traktacie z Japonią. Japonia była zainteresowana w rozwiązaniu tej kwestii, ale do pewnego stopnia wykorzystywała ją też taktycznie. Japoński minister spraw zagranicznych Ichiro Hatoyama (na forum Komisji Parlamentarnej pod koniec 1977 r.) wyraził opinię, że opinie na ten temat wypowiedane przez chińskich i radzieckich przywódców prowadzą do konkluzji, iż *chińsko-radziecki układ istnieje jedynie z nazwy a nie w rzeczywistości*²². Z kolei wiceminister spraw zagranicznych Shinsaku Hogen stwierdził przed prywatną grupą badawczą polityki (utworzoną ze zwolenników byłego premiera Kakuei Tanaki), że kwestia *antyjapońskiej klauzuli zostanie należycie w swoim czasie rozwiązana przez Chiny, kiedy japońsko-chiński traktat pokojowy będzie zawarty*²³. Natomiast chiński wicepremier Deng Xiaoping podkreślił, w trakcie spotkania z przedstawicielami japońskiej misji, goszczącej w Pekinie we wrześniu 1977 r. (na jej czele stał Yohei Kono, lider Nowego Klubu

¹⁹ *Vice-premier Li Hsien-nien meets Japanese friends*, „Peking Review” 1975, vol. 18, no. 20, s. 6; *Japanese Socialist Party delegation*, „Peking Review” 1976, vol. 19, no. 5, s. 4.

²⁰ *Mr Gromyko's visit to Japan. Inconclusive talks on Soviet-Japanese peace treaty. Japanese decision to proceed with conclusion of peace treaty with China*, w: „KCA”, February 27, 1976, s. 27599.

²¹ Dogovor 1950 o druzbie, sojuszu i wzaimnoj pomoszczii, w: *Diplomaticzeskij Słowar*, Izdatelstwo Nauka, Moskwa 1986, tom III, s. 210–211.

²² *Hatoyama hints Japan may dispute „anti-Japan” China–Russia treaty*, „The Japan Times Weekly”, November 19, 1977, s. 1.

²³ *Ibidem*.

Liberalnego), że układ Moskwa – Pekin faktycznie stał się nieważny²⁴. Minister spraw zagranicznych Sunao Sonoda (powołany na ten urząd w listopadzie tegoż roku przez premiera Takeo Fukudę) stwierdził zatem, że chińsko-radziecki układ z 1950 r. nie ma mocy²⁵. Przyjął on, jak widać, do wiadomości argumenty strony chińskiej, że *układ radziecko-chiński istnieje tylko nominalnie, ale utracił treść*, i że ChRL nie ma zamiaru przedłużyć go. Zgodnie z zawartymi w nim klauzulami, układ ten mógł być przedłużony na kolejne pięć lat, jeśli żadna ze stron nie powiadomi drugiej o wypowiedzeniu go na rok przed jego wygaśnięciem. Układ podpisany na lat trzydzieści, choć nie respektowany, zachowywał ważność do kwietnia 1980 r. Oznaczało to, że ChRL – nie chcąc go przedłużyć – powinna wypowiedzieć go w kwietniu 1979 r.²⁶ Tak więc ten dawny układ, choć w praktyce zerwany, wciąż przysparzał kłopotów dyplomatom ChRL.

Przeszkodą w negocjacjach pokojowych były też grupy nastawione wrogo do Pekinu, do których zaliczało się wielu partyjnych seniorów i „jastrzębi”, nieugiętych rzeczników tzw. ostrożnej polityki wobec ChRL. Należał do nich m.in. były premier Nobusuke Kishi i członkowie skrajnie prawicowej grupy Seirankei, którzy przyczynili się do uzyskania przez Takeo Fukudę funkcji premiera oraz mieli wpływ na zajęcie przez niego nader ostrożnego stanowiska w kwestii rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Chinami²⁷.

W istocie takie stanowisko Fukuda zajmował od początku istnienia jego gabinetu, co dostrzegła strona chińska. 22 stycznia 1977 r. przewodniczący Hua Guofeng powiedział Yoshikatsu Takeiri, przebywającemu wtedy z wizytą w Chinach, że nie wierzy, iż Fukuda zrobi wystarczająco dużo dla zawarcia chińsko-japońskiego traktatu o pokoju i przyjaznych stosunkach, pomimo jego zapewnień, że Japonia skrupulatnie wprowadzi w życie to, co oba kraje uzgodniły w 1972 r. Hua stwierdził, iż gwarancja ta nie jest wystarczająca, gdyż premier Fukuda nie podjął „stanowczej decyzji” korzystnej z chińskiego punktu widzenia w kwestii antyhegemonizmu²⁸. Tymczasem Fukuda nie śpieszył się z przełamaniem impasu, ponieważ w rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) nie osiągnięto konsensusu w kwestii „klauzuli antyhegemonistycznej”. Obawiano się wpływu takiego zapisu w traktacie na stosunki japońsko-radzieckie²⁹.

Niemniej jednak japoński premier, dążąc do przejawienia pewnej elastyczności w kwestii chińskiej, nie czuł się zobligowany do ścisłego przestrzegania czterech

²⁴ Ibidem.

²⁵ R. Bedeski, *The fragile entent...*, s. 29.

²⁶ Ibidem, s. 31.

²⁷ M. Shimizu, *Fukuda's cautious stance toward China*, „The Japan Times Weekly”, October 8, 1977, s. 5; *Fukuda's China stance sparks criticism*, „The Japan Times Weekly”, June 25, 1977, s. 5.

²⁸ *Fukuda slowing signing of Japan-China treaty*, „The Japan Times Weekly”, January 29, 1977, s. 1.

²⁹ Ibidem.

zasad dotyczących „klauzuli antyhegemonistycznej” (sformułowanych przez byłego ministra spraw zagranicznych Kiichi Miyazawę). Niewątpliwie hamowały one postępy negocjacji japońsko-chińskich, bo choć dotyczyły traktatu pokojowego zawieranego przez dwa kraje, to jednak miały wpływ na państwa trzecie. W projekcie zapisu antyhegemonistycznego zakładano, że:

- 1) nie powinien być wymierzony w określone państwo trzecie;
- 2) nie oznacza podejmowania wspólnych działań przez Chiny i Japonię;
- 3) nie jest ograniczony do regionu Azji i Pacyfiku;
- 4) jest zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych³⁰.

Klauzulę antyhegemonistyczną popierał parlamentarny Komitet do Spraw Promocji Zawarcia Japońsko-Chińskiego Traktatu o Pokoju i Przyjaznych Stosunkach. Sporządził on kwestionariusz dotyczący „kwestii antyhegemonistycznej” i rozprowadził go wśród pozostałych parlamentarzystów. Włączenie tej klauzuli ostatecznie poparło 232 z nich³¹. Wyniki te stwarzały szansę przełamania impasu, zwłaszcza że Chiny i Japonia zasygnalizowały, iż wyślą nowych ambasadorów³². Poprawiający się klimat negocjacji naruszyło ratyfikowanie przez Tokio japońsko-południowokoreańskiego porozumienia dotyczącego eksploatacji szelfu kontynentalnego na Morzu Wschodniochińskim. Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostro skrytykowało tę ratyfikację uznając ją za „pogwałcenie chińskiej suwerenności”³³.

Pomimo tego zgrzytu nastąpiła wymiana ambasadorów. Rząd Japonii powołał na to stanowisko Shoji Sato, pełniącego wcześniej funkcję wiceministra spraw zagranicznych³⁴. Ambasador Sato skomentował tę decyzję jako wyraz dążeń premiera Fukudy do rychłego zawarcia traktatu³⁵. Fu Hao, nowy ambasador chiński, który przyjechał do Tokio w sierpniu, również sprawował funkcję wiceministra spraw zagranicznych. Jego przybycie zakończyło okres wakatu na tym stanowisku, trwającego siedem i pół miesiąca³⁶. Nowy chiński ambasador zaangażował się bardzo w sprawę zawarcia traktatu o pokoju i przyjaźni³⁷.

³⁰ M. Ogawa, *Tests for Fukuda diplomacy*, „The Japan Times Weekly”, January 29, 1977, s. 3; *Japanese decision to proceed with conclusion of peace treaty with China*, w: „KCA”, February 27, 1976, s. 27599.

³¹ *51 LDP dietmen express support for antihegemony*, „The Japan Times Weekly”, March 19, 1977, s. 1.

³² *Fukuda puts priority on China pact talks*, „The Japan Times Weekly”, June 4, 1977, s. 2.

³³ *China criticizes Fukuda on normalization stance*, „The Japan Times Weekly”, July 2, 1977, s. 2.

³⁴ *Top concern of new envoy to China is amity treaty*, „The Japan Times Weekly”, July 9, 1977, s. 2.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Fu Hao arrives here to take up envoy post*, „The Japan Times Weekly”, August 13, 1977, s. 3.

³⁷ *Ambassador Fu stresses closer Japan–China ties*, „The Japan Times Weekly”, September 24, 1977, s. 2.

Równoległe propekińskie grupy nacisku, do których zaliczono parlamentarzystów z Ligi do Spraw Przyjaźni Chińsko-Japońskiej i Nowego Klubu Liberalnego, poprzez swoje wizyty w Chinach stawały ponownie w centrum uwagi stosunki japońsko-chińskie³⁸. 16 września 1977 r. minister spraw zagranicznych Ichiro Hatoyama powiedział: *sądzę, że czas na podpisanie traktatu dojrzał. Ale zależy to od politycznej decyzji Fukudy*. Premier Fukuda odnosił się jednak do tej sprawy ostrożnie. Jednym z zasadniczych powodów takiej postawy była obawa pogorszenia stosunków japońsko-radzieckich. Innym był brak istotnych postępów w stosunkach chińsko-amerykańskich, a Japonia jako bliski sojusznik USA nie chciała podejmować decyzji wykraczających poza ramy nakreślone przez Waszyngton. Największą jednak przeszkodą w negocjacjach były prawdopodobnie wpływy w rządzącej PLD grup nastawionych wrogo do Pekinu. Premier podjął wprawdzie trudne zadanie przekonania ich do udzielenia poparcia dla traktatu pokojowego z ChRL³⁹, jednak zadanie to nie powiodło mu się⁴⁰. Tymczasem z powodu depresji w gospodarce i aprecjacji jena pozycja Fukudy zaczęła słabnąć. Podpisanie długo oczekiwanego traktatu mogło ją umocnić. W tej sytuacji premier uznał obawy, jak zareaguje Związek Radziecki, za kwestię drugorzędną⁴¹.

Zmiana stanowiska premiera stała się widoczna w trakcie spotkania z Chang Hsien-shanem, wiceprzewodniczącym Chińsko-Japońskiego Towarzystwa Przyjaźni, podczas pobytu jego delegacji w Japonii. Fukuda powiedział gościowi, iż czyni wysiłki zmierzające do podpisania traktatu pokojowego, który jednak powinien być opracowany tak, aby satysfakcjonował oba państwa. Wiceprzewodniczący Chang upierał się natomiast przy tym, iż „klauzula antyhegemonistyczna” powinna zostać włączona do proponowanego traktatu⁴².

Wobec realnej możliwości wznowienia japońsko-chińskich negocjacji traktatowych Dmitri Poljanski, radziecki ambasador w Japonii, zintensyfikował swoje kontakty z parlamentarzystami PLD⁴³. Miały one prawdopodobnie na celu zmniejszenie zainteresowania rozmówców ambasadora kwestią chińską. Duże zaniepokojenie strony radzieckiej wywołało szczególnie mianowanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych Sunao Sonody, gorącego zwolennika japońsko-chińskiego traktatu pokojowego. Radio moskiewskie 24 listopada 1977 r. ostrzegło, że *jeśli Japonia zaakceptuje klauzulę antyhegemonistyczną zaproponowaną przez Chiny*

³⁸ M. Shimizu, *Fukuda's cautious...*, „The Japan Times Weekly”, January 29, 1977, s. 1.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Y. Nishimura, *Fukuda's battle for political survival – settling the Japan–China treaty issue*, „The Japan Times Weekly”, November 12, 1977, s. 2.

⁴¹ Ibidem.

⁴² *Chang visits Fukuda to press for conclusion of amity pact*, „The Japan Times Weekly”, November 12, 1977, s. 1.

⁴³ M. Shimizu, *Russia moves against Sino-Japanese pact*, „The Japan Times Weekly”, December 24, 1977, s. 5.

[...] *przekształci się we wroga trzeciego państwa, przeciwko któremu klauzula jest wymierzona*. Później, 26 listopada, w artykule „Prawdy” zaznaczono wyraźnie, że *trzecie państwo ma prawo do zastosowania środków odwetowych*⁴⁴.

Rząd japoński znalazł się więc w trudnym położeniu. Lider PLD komentował to: *dla nas naturalne jest pragnienie utrzymania przyjaznych stosunków zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i Chinami. Nie jest jednak łatwo zrealizować to nasze pragnienie w obecnej sytuacji, gdy oba państwa pozostają w ostrej konfrontacji. Z tego powodu musimy przede wszystkim szybko zawrzeć traktat pokojowy z Chinami. Potem musimy podjąć wszelkie wysiłki, aby poprawić stosunki radziecko-japońskie. Inaczej Japonia nie będzie mogła nigdy wyjść z tego dyplomatycznego zaklinowania między Związkiem Radzieckim i Chinami*⁴⁵.

Chiny, wobec radzieckich prób mających na celu zahamowanie japońsko-chińskich negocjacji traktatowych, w styczniu 1978 r. otwarcie poparły Japonię w sporze terytorialnym z Moskwą⁴⁶. Były szczególnie zaniepokojone radzieckim projektem układu o dobrym sąsiedztwie i współpracy, który został przekazany ministrowi Sonodzie⁴⁷. Rząd japoński długo uchylał się od zajęcia stanowiska w tej sprawie, a po opublikowaniu jej jednostronnie przez Związek Radziecki, propozycję tę odrzucił⁴⁸. Dało się jednak zauważyć w rozmowach styczniowych w Moskwie, że strona radziecka złagodziła sprzeciw wobec umieszczenia klauzuli antyhegemonistycznej w projektowanym japońsko-chińskim traktacie pokojowym⁴⁹.

Złagodzenie stanowiska Gromyki nie miało jednak istotnego znaczenia dla ministra Sonody, który oświadczył, że Związek Radziecki pozostaje nieugięty w swoim zasadniczym sprzeciwie wobec zawarcia traktatu pokojowego między Japonią i Chinami⁵⁰. Jednocześnie Sonoda wyraźnie podkreślał w rozmowach ze swoimi partyjnymi kolegami, że zaproponowany traktat jest zgodny z amerykańską strategią światową⁵¹. Niemniej jednak odkładano wznowienie rozmów, mimo oświadczeń liderów z początku stycznia 1978 r., zapowiadających wznowienie negocjacji pod koniec miesiąca⁵². Premier Fukuda tłumaczył tę sytuację następująco: *jeśli ja ogłoszę konkretne oświadczenie, to zatamuję negocjacje*⁵³.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ *China backs Japan on territorial issue*, „The Japan Times Weekly”, January 21, 1978, s. 2; *Support Japanese people's just struggle oraz Vice-chairman Teng meets Japanese journalists' delegation*, „Peking Review”, vol. 20, no. 20, s. 7, 17–18.

⁴⁷ *Projekt dogowora o dobrososedstwie i sotrudnicestwie meżdu SSSR i Japoniej, 23 fewralja (data opublikowanija)*, w: *Wnesznaja Politka Sowetskogo Sojuza i Mezdunarodnyje Otnoszenija 1978*, Moskwa 1979, s. 19–23.

⁴⁸ K. Tetsuya, *Japan's northern threat*, „Problems of Communism” 1984, nr 2, s. 14.

⁴⁹ *Premier prevaricats on China pact*, „The Japan Times Weekly”, January 28, 1978.

⁵⁰ *China pact conforms with U.S. strategy*, „The Japan Times Weekly”, February 4, 1978, s. 1.

⁵¹ Ibidem.

⁵² *Rumors about resumption of China talks*, „The Japan Times Weekly”, February 18, 1978, s. 5.

⁵³ Ibidem.

Tymczasem japońskim kołom biznesowym szczególnie zależało na szybkim zawarciu traktatu pokojowego, gdyż tworzył on podstawy stabilizacji w stosunkach wzajemnych, jak też ułatwiał transakcje z Pekinem⁵⁴. Należało jednak przekonać premiera Fukudę i innych liderów PLD, że podejmując ponownie negocjacje mogą mieć pewność ich pomyślnego zakończenia. W przeciwnym razie wystawiali się na ryzyko oskarżeń o spowodowanie ich fiaska⁵⁵.

Pomimo rozmaitych zastrzeżeń strony podjęły konkretne kroki. 14 lutego 1978 r. w Pekinie odbyły się kolejne rozmowy między japońskim ambasadorem Shoji Sato i chińskim wiceministrem spraw zagranicznych Han Nien-lungiem, których celem było usunięcie przeszkód na drodze do wznowienia negocjacji⁵⁶. 26 lutego 1978 r., na sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL) ogłoszono oświadczenie przewodniczącego KPCh Hua Guo-fenga na temat działań rządu dotyczących stosunków chińsko-japońskich. Deklarowano w nim wolę zawarcia traktatu pokojowego z Japonią i poparcie dla jej żądań terytorialnych wobec Związku Radzieckiego⁵⁷.

Po stronie japońskiej, przed wznowieniem negocjacji z Pekinem, premier Fukuda rozpoczął cykl rozmów z szefami partii opozycyjnych⁵⁸. W kwietniu 1978 r. podjął decyzję o wysłaniu ministra Sonody do Pekinu, by przełamać trzyletni impas w negocjacjach⁵⁹. Następnie zakomunikował konserwatywnym liderom PLD, iż rozmowy wstępne z Pekinem przekonały go, że powinny być wznowione pełne negocjacje, aby zawrzeć traktat pokojowy. Jego zdaniem traktat ten umocni pozycję dyplomatyczną Japonii i przyczyni się do pokoju i stabilizacji w Azji. Uczynił przy tym zastrzeżenie, że w negocjacjach na temat traktatu rząd nie pójdzie na kompromisy w swojej polityce zjednywania przyjaciół z wszystkich krajów i będzie chronić japońskie interesy narodowe. Nie przekonało to jednak konserwatywnych parlamentarzystów z PLD, którzy nakłaniali premiera do dalszych studiów kwestii związanych z traktatem, szczególnie jeśli chodzi o sprawę statusu Wysp Senkaku⁶⁰. Fukuda, nie zrażając się ich negatywnym stanowiskiem, poszukiwał nadal współpracy z liderami PLD⁶¹.

Tymczasem Pekin, zniecierpliwiony kilkuletnią dyskusją i ciągłymi wahaniem Tokio, wysłał na wody otaczające sporne Wyspy Senkaku (nazwa chińska Diaoyudao) flotyllę ponad 200 łodzi rybackich. Prawdopodobnie w ten sposób chciano

⁵⁴ M. Ogawa, *China pact „mood”*, „The Japan Times Weekly”, February 25, 1978, s. 3.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ *Sonoda indicates China peace day nearing*, „The Japan Times Weekly”, March 4, 1978, s. 1.

⁵⁷ *Hua Guo-feng urges finalization of Peking-Tokyo peace pact*, „The Japan Times Weekly”, March 11, 1978, s. 2.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ R. Bedeski, *The fragile entent...*, s. 32.

⁶⁰ *Fukuda asks Liberal-Democrats for consensus on treaty with China*, „The Japan Times Weekly”, April 1, 1978, s. 2.

⁶¹ Ibidem.

zmusić Japonię do szybkiego podjęcia decyzji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. Reakcja Japonii była jednak stanowcza, gdyż uznawała ona nie tylko te wyspy za swoje, ale i otaczające morze za swe wody terytorialne. Minister Sonoda zadeklarował, że zanim zostaną wznowione rokowania, sprawa incydentu w sąsiedztwie Wysp Senkaku musi być wyjaśniona⁶². Strona chińska oświadczyła wówczas, że chińskie łodzie rybackie „przypadkowo” wpłynęły na sporne wody podczas połowu ryb.

Incydent wokół Wysp Senkaku natychmiast wykorzystali protajwańscy członkowie PLD domagając się od rządu wstrzymania negocjacji z Pekinem, póki ChRL nie zaakceptują japońskich praw do tych wysp⁶³. Jednak Yasuke Nakae, dyrektor generalny Biura Spraw Azjatyckich Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdził, że kwestia Senkaku nie wpłynie w jakikolwiek sposób na problem związany z traktatem, a Tokio będzie kontynuować rozmowy na ten temat, gdy ustanowi się efektywną kontrolę nad wyspami⁶⁴.

Stosunki amerykańsko-chińskie wyraźnie ulegały wtedy poprawie i nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i ChRL stało się sprawą coraz bardziej realną. Kiedy 23 maja 1978 r. Zbigniew Brzezinski, doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego, przebywał z wizytą w Japonii, minister Sonoda wyjaśnił gościowi szczegółowo swoją chińską politykę. Poinformował go też, że Japonia wkrótce wznowi formalne negocjacje z Chinami⁶⁵. Gość wyraził poparcie dla tych starań Japonii. W ślad za tym zapowiedziano, że misja parlamentarna na czele z Shigeru Hori, przewodniczącym Izby Reprezentantów, odwiedzi Chiny około 16 czerwca i spotka się z przywódcami ChRL⁶⁶. Ostatecznie w czerwcu tego roku strona chińska zaakceptowała propozycję wznowienia negocjacji⁶⁷.

Zapowiedź wznowienia negocjacji japońsko-chińskich wywołała oficjalny sprzeciw Związku Radzieckiego. W nocy protestacyjnej, skierowanej do rządu japońskiego, wyraźnie stwierdzono, że jeśli Japonia podpisze traktat z „klauszulą antyhegemonistyczną”, Związek Radziecki może zostać zmuszony do zrewidowania swojej polityki wobec Tokio⁶⁸. Premier Fukuda, komentując radziecki protest dzień póź-

⁶² *Gov't to watch moves by China on Senkakus*, „The Japan Times Weekly”, April 22, 1978, s. 1.

⁶³ *China describes Senkaku intrusion as accidental*, „The Japan Times Weekly”, April 29, 1978, s. 2.

⁶⁴ *Ibidem*; K. Murata, *Senkakus in dispute. Tiny island group looms as subject of Sino-Japanese conflict*, op.cit., s. 3.

⁶⁵ *Brzezinski briefs Fukuda on discussions in Peking*, „The Japan Times Weekly”, June 3, 1978, s. 1.

⁶⁶ *Parliamentary mission will visit China in June*, „The Japan Times Weekly”, May 27, 1978, s. 2.

⁶⁷ M. Ogawa, *Resuming China pact talks*, „The Japan Times Weekly”, June 24, 1978, s. 3.

⁶⁸ *Soviets file formal protest over Japan-China pact plan*, „The Japan Times Weekly”, June 24, 1978, s. 2.

niej powiedział, że rząd będzie kontynuował wysiłki zawarcia traktatu z Chinami nawet wbrew sprzeciwom Moskwy⁶⁹.

Na początku lipca 1978 r. minister Sonoda poinformował, że Japonia i Chiny zgodziły się wznowić negocjacje 21 lipca, a więc po dwóch latach i dziesięciu miesiącach od momentu gdy zostały one przerwane⁷⁰.

22 lipca 1978 r. przedstawiono stronie chińskiej japoński projekt traktatu. W odróżnieniu od poprzedniego projektu, przedstawionego trzy lata wcześniej chińskim negocjatorom w Tokio, nowy zawierał klauzulę o przeciwstawieniu się próbom jakichkolwiek krajów ustanowienia swej hegemonii w świecie. Krok ten spotkał się z wysoką oceną negocjatorów chińskich. Nie godzili się oni jednak na wzmiankę, że nowy traktat nie jest bezpośrednio wymierzony przeciwko określonemu trzeciemu krajowi⁷¹. W trakcie rozmów delegacja japońska starała się wyjaśnić stanowisko Tokio, a szczególnie jego dążenia do utrzymywania przyjaźni ze wszystkimi krajami, łącznie ze Związkiem Radzieckim⁷².

Związek Radziecki zaprotestował oczywiście przeciwko projektowi traktatu zawierającemu sławną „klauzulę antyhegemonistyczną”. Obawiał się on bowiem, iż może to stopniowo doprowadzić do podejmowania japońsko-chińskich działań antyradzieckich⁷³. Natomiast Stany Zjednoczone, dwa dni przed podpisaniem traktatu, wydały oświadczenie mile witające jego zawarcie⁷⁴.

Tak więc ostatecznie negocjacje zakończyły się sukcesem. Wieczorem 12 sierpnia 1978 r. w Pekinie obie strony podpisały traktat o pokoju i przyjaźni składający się z pięciu artykułów. W imieniu Japonii podpisał go minister Sonoda, w imieniu Chin – jego odpowiednik Huang Hua⁷⁵. Traktat stwarzał nowe podstawy dla rozwijania kontaktów między obu sąsiadami pozostającymi od kilkadziesiąt lat w mniej czy bardziej ostrych konfliktach, związanych przede wszystkim z ekspansjonizmem japońskim. W preambule stwierdzono, że jego celem jest rozwijanie pokojowych i przyjacielskich stosunków wzajemnych. W artykule pierwszym wymieniono główne zasady, na których miały się one opierać: wzajemne poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej, nieagresja i nieingerencja w sprawy wewnętrzne drugiej strony, respektowanie równości oraz wzajemnych korzyści i pokojowa koegzystencja⁷⁶.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ *Japan, China to reopen talks on pact July 21*, „The Japan Times Weekly”, July 8, 1978, s. 1.

⁷¹ *Discussion held in Peking on Japan's treaty draft*, „The Japan Times Weekly”, July 29, 1978, s. 1.

⁷² Ibidem.

⁷³ *Soviet Union scrutinizes China pact negotiations*, „The Japan Times Weekly”, July 29, 1978, s. 2.

⁷⁴ R. Bedeski, *The fragile entente...*, s. 40.

⁷⁵ *Japan and China sign Treaty of Peace, Friendship in Peking*, „The Japan Times Weekly”, August 19, 1978, s. 1.

⁷⁶ *Treaty of peace and friendship. Signed at Beijing on 12 August 1978*, w: „UN Treaties Series”, New York 1991, (w jęz. japońskim, chińskim, angielskim i francuskim), vol. 1225, no. 19784, s. 257–272.

Artykuł drugi napisany był w duchu wspólnego komunikatu z 1972 r. i ujmował życzenia chińskie w tak kontrowersyjnej kwestii „hegemonizmu”. Stwierdzano w nim, że *Umawiające się strony deklarują, że żadna z nich nie będzie dążyć do hegemonii w regionie Azji-Pacyfiku, lub w jakimkolwiek innym regionie, i że każda z nich będzie sprzeciwiać się wysiłkom jakiegokolwiek innego kraju, lub grupy krajów, do ustanowienia takiej hegemonii*. Dla złagodzenia wydźwięku tego artykułu w traktacie znalazła się klauzula tzw. trzeciego kraju, dająca każdej ze stron wolną rękę w prowadzeniu polityki zagranicznej. Klauzula ta została ujęta w artykule czwartym traktatu: *Obecny traktat nie będzie miał wpływu na stanowisko każdej umawiającej się strony dotyczące jej stosunków z krajami trzecimi*. Stanowiła ona kompromis ważny dla Japonii. Z drugiej strony, aby Chiny mogły jednak zostać usatysfakcjonowane, klauzula ta została oddzielona od „klauzuli antyhegemonistycznej” i ujęta w odrębnym artykule. Artykuł trzeci zawierał ustalenia co do promocji stosunków gospodarczych, kulturalnych i wymiany osobowej. Artykuł piąty przewidywał m.in., że traktat wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, co miało odbyć się w Tokio.

Przewodniczący Hua Guo-feng w dniu podpisania traktatu obwieścił ministrowi Sonodzie, że wicepremier Deng Xiaoping zamierza złożyć wizytę w Tokio z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Tego samego dnia również Rada Wykonawcza Partii Liberalno-Demokratycznej zaaprobowała zawarcie przez rząd traktatu, oceniając, że nie wystawi to na szwank stanowiska Japonii „w kwestiach hegemonii” i Wysp Senkaku. Jednak kilku protajwańskich działaczy zaprotestowało przeciwko rządowej decyzji i zapowiedziało, że będą głosować przeciwko niemu, gdy rząd przedłoży go parlamentowi do ratyfikacji⁷⁷.

Po podpisaniu traktatu strona chińska nie ukrywała swojej satysfakcji. Politycy japońscy także mieli powody do zadowolenia, chociaż pozostały nie rozstrzygnięte dwie kwestie, co rzucało pewien cień na traktat. Pierwsza dotyczyła formalnie obowiązującego wciąż radziecko-chińskiego układu z 1950 r. wymierzonego w Japonię. Wicepremier Deng Xiaoping w rozmowie z ministrem Sonodą zapewnił go, że ChRL nie ma zamiaru wznawiania antyjapońskiego układu ze Związkiem Radzieckim⁷⁸. Słowa dotrzymał i w 1979 r. radziecko-chiński układ został wypowiedziany. Druga kwestia dotyczyła Wysp Senkaku. Deng zapewnił jedynie Sonodę, że Chiny zapobiegać będą takim „incydentom” jak ostatnio i wpływaniu na wody wokół spornych wysp ich uzbrojonych „łodzi rybackich”⁷⁹.

W październiku 1978 r. delegacja chińska przybyła do Tokio, gdzie odbyła się uroczystość dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych⁸⁰. Z tą chwilą za-

⁷⁷ *Japan and China sign treaty of...*, „The Japan Times Weekly”, August 19, 1978, s. 1.

⁷⁸ M. Ogawa, *Sino-Japan pact initiated*, „The Japan Times Weekly”, August 26, 1978, s. 3.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Japan-China treaty ratified*, „The Japan Times Weekly”, October 28, 1978, s. 1.

kończył się kolejny trudny etap w stosunkach japońsko-chińskich, a otworzył się okres pełnej normalizacji. Traktat stał się solidną podstawą dla dynamicznie rozwijającej się współpracy obu krajów, szczególnie w dziedzinie gospodarczo-handlowej oraz kulturalnej. Sprzyjał umocnieniu pozycji Japonii na arenie międzynarodowej, a Chinom umożliwił uzyskanie o wiele większej pomocy japońskiej w szybkiej modernizacji gospodarki.

